

Ożywiony Wszechświat naśladuje swoje własne istnienie

29 stycznia 2021

Artykuł został opublikowany w czasopiśmie „Entropy” i zdaniem autorów pracy ma na celu połączenie zrozumienia mechaniki kwantowej z niematerialistycznym punktem widzenia. Innymi słowy, naukowcy chcą zrozumieć, jak prawdziwi jesteśmy my i wszystko, co nas otacza. Jest to bardzo interesujące pytanie dla współczesnej nauki i naszego zrozumienia Wszechświata.

Czym jest rzeczywistość?

Na ile prawdziwa jest rzeczywistość? A co jeśli wszystko czym jesteśmy, wszystko, co znamy, wszyscy ludzie w naszym życiu i wszystkie zdarzenia nie istnieją fizycznie, a są bardzo złożonymi symulacjami? Podobnie jak w serialu animowanym „Rick and Morty”, kiedy jedna z postaci wciągnęła się w symulację i jej nie zauważyła. Filozof Nick Bostrom poruszył tę kwestię w swoim przełomowym artykule „Czy żyjemy w symulacji komputerowej?”, w którym sugeruje, że całe nasze istnienie może być produktem bardzo złożonych modeli komputerowych (symulacji), kontrolowanych przez zaawansowane istoty, których prawdziwej natury możemy nigdy nie poznać.

Nie jestem zwolennikiem tego pomysłu, ale mimo całego pozornego szaleństwa założeń Bostroma naprawdę nie wiemy, czym jest rzeczywistość. Współczesna nauka nie jest jeszcze w stanie zrozumieć świata kwantowego i na przykład zrozumieć, dlaczego na poziomie atomowym cząstki zmieniają swoje zachowanie, gdy są obserwowane. W czasie gdy fizycy pracują nad ustaleniem, czy istnieje równoległy wszechświat, wszechświaty, pomysł Bostroma nie wydaje się czymś niezwykłym.

Nowa teoria robi krok naprzód – a co, jeśli nie ma zaawansowanych istot, a wszystko w „rzeczywistości” jest samo-imitacją, która rodzi się z „czystej myśli”?

Fizyczny wszechświat to „dziwna pętla”, pisze zespół z Quantum Gravity Research, Instytutu Fizyki Teoretycznej z siedzibą w Los Angeles, założonego przez naukowca i przedsiębiorcę Claya Irwina. Praca zaczyna się od modelowania hipotezy Bostroma, że cała rzeczywistość jest niezwykle szczegółowym programem komputerowym – i stawia pytanie: zamiast polegać na zaawansowanych formach życia w celu stworzenia technologii potrzebnej do stworzenia wszystkiego w naszym świecie, czyż nie byłoby lepiej założyć, że wszechświat sam w sobie jest „mentalną imitacją siebie”? Naukowcy wiążą ten pomysł z mechaniką kwantową, uznając wszechświat za jeden z wielu możliwych modeli kwantowej grawitacji.

Jeden ważny aspekt, który odróżnia ten punkt widzenia od innych podobnych jest związany z faktem, że pierwotna hipoteza Bostroma jest materialistyczna i uważa wszechświat za fizyczny. W przypadku Bostroma możemy po prostu uczestniczyć w symulacji przodków, stworzoną przez postczłowieka. Nawet sam proces ewolucji może być mechanizmem, za pomocą którego przyszłe stworzenia doświadczają niezliczonych procesów, celowo przenosząc ludzi przez poziomy rozwoju biologicznego i technologicznego. W ten sposób generują rzekome informacje lub historię naszego świata. Ostatecznie nie zauważymy różnicy.

Ale skąd pochodzi rzeczywistość fizyczna, która dałaby początek symulacji? Ich hipoteza opiera się na niematerialistycznym podejściu twierdząc, że wszystko we wszechświecie jest informacją wyrażoną jako myśl. W ten sposób Wszechświat „aktualizuje się samoczynnie” do swojego własnego istnienia, opierając się na podstawowych algorytmach i zasadzie, którą badacze nazywają „zasadą efektywnego języka”. Zgodnie z tą propozycją symulacja wszystkich rzeczy jest tylko jedną „wielką myślą”.

W jaki sposób symulacja mogła powstać sama?

O dziwo, odpowiedź jest prosta: zdaniem badaczy zawsze tam była, wyjaśniając pojęcie „ponadczasowego emergentyzmu”. Ten pomysł mówi, że w ogóle nie ma czasu. Zamiast tego istnieje nadrzędna myśl, która jest naszą rzeczywistością, oferując wbudowane pozory hierarchicznego porządku pełnego „myśli podrzędnych”, które rozciągają się aż do tunelu czasoprzestrzennego, podstawowej matematyki i podstawowych cząstek. Wchodzi tu również w życie reguła efektywnego języka, która zakłada, że „ludzie sami są takimi „wyłaniającymi się pod-myślami” doświadczając i odnajdując sens w świecie poprzez inne pod-myśli (zwane „kodowymi krokami lub działaniami”) w najbardziej ekonomiczny sposób.

W korespondencji z Big Think fizyk David Chester napisał: „Chociaż wielu naukowców argumentuje za prawdą o materializmie, uważamy, że mechanika kwantowa może dać wskazówkę, że nasza rzeczywistość jest konstrukcją umysłu. Ostatnie postępy w grawitacji kwantowej, takie jak wizja czasoprzestrzeni wynikająca z hologramu, również wskazują, że czasoprzestrzeń nie jest fundamentalna. W pewnym sensie mentalna konstrukcja rzeczywistości tworzy czasoprzestrzeń, aby skutecznie siebie zrozumieć, tworząc sieć podświadomych bytów, które mogą wchodzić w interakcje i eksplorować całość swoich możliwości”.

Naukowcy wiążą swoją hipotezę z panpsychizmem, który uważa wszystko, co istnieje, za myśl lub świadomość, której celem jest generowanie znaczenia lub informacji. Jeśli to wszystko jest trudne do zrozumienia, autorzy proponują kolejny interesujący pomysł, który może połączyć twoje codzienne doświadczenie z tymi filozoficznymi rozważaniami. Pomysł o swoich marzeniach jak o swoich osobistych symulacjach – sugeruje zespół. Chociaż są one raczej prymitywne (jak na superinteligentne standardy przyszłej sztucznej inteligencji),

sny zwykle zapewniają lepszą rozdzielczość niż obecne symulacje komputerowe i są doskonałym przykładem ewolucji ludzkiego umysłu.

Najbardziej godna uwagi jest ultra-wysoka rozdzielczość i dokładność fizycznych symulacji opartych na umyśle. Wskazują na świadome śnienie – kiedy śniący jest świadomy tego, że jest we śnie – jako przykłady bardzo dokładnych symulacji tworzonych przez nasz umysł, których czasami nie można odróżnić od żadnej innej rzeczywistości. Skąd wiemy czytając ten artykuł, że nie śpimy? Nie jest więc trudno wyobrazić sobie, że niezwykle potężny komputer, który możemy zbudować w niezbyt odległej przyszłości, będzie w stanie odtworzyć ten poziom szczegółowości.

Z pewnością niektóre pomysły Claya i jego zespołu w środowisku akademickim nazywane są kontrowersyjnymi. Jednak autorzy pracy uważają, że „powinniśmy myśleć krytycznie o świadomości i niektórych aspektach filozofii, które są niewygodne dla niektórych naukowców”. Nie mogę się z tym nie zgodzić, ponieważ w nauce nie ma autorytetów.

Tłumaczenie: Treborok

Źródło oryginalne: Kramola.info

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com